



## **Relacyjne aspekty teologii Ewangelii i Listów św. Jana**

WIESŁAW JONCZYK SJ

Pontificio Istituto Biblico, Roma

Artykuł ten jest drugą częścią, albo uzupełnieniem, referatu pt. *Św. Jan... Apostoł czy teolog?*, który wygłosiłem w maju 2013 r. w ramach cyklu konferencji o wielkich postaciach biblijnych na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Obecnie chciałbym powrócić do tematyki teologii zawartej w pismach św. Jana i proponuję odczytywać ją przez pryzmat osób, spotkań, dialogów, a przede wszystkim, relacji osobowych, które opisuje św. Jan.

177

### **1. Chrystus – wcielone Słowo Boga do ludzi**

Ewangelia według św. Jana jest osobistym świadectwem autora o Jezusie, który był dla niego od wczesnej młodości wychowawcą i przyjacielem (J 13,25)<sup>1</sup>. Z drugiej strony, był kimś niezwykłym, niepojętym, wcielonym, odwiecznym Słowem Bożym. Jezus jest Słowem stwórczym – przez nie świat stał się, a to Słowo odwieczne teraz staje się ciałem, aby świat zbawić, aby na nowo Bóg mógł zamieszkać pośród swojego ludu (por. Wj 25,8). Słowo Boże jest światłem i przewodnikiem dla wszystkich, którzy się do niego zbliżają i je przyjmują. To Słowo, czyli Jezus Chrystus, dla autora Ewangelii od samego początku jest Bogiem, co poetycko ujmuje w słowach: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo”. A na koniec Ewangelii, po wyznaniu Tomasza: „Pan mój i Bóg mój”, które to potwierdza, dodaje, że napisana została ona, „abyście wierzyli, że

<sup>1</sup> Więcej dyskusji na temat umiłowanego ucznia znajduje się w książce: James H. Charlesworth, *The Beloved Disciple. Whose Witness Validates the Gospel of John?* (Valley Forge: Trinity Press International, 1995); zob. Stanisław Mędała, *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 1 – 12* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010), 122-149; J. Ramsey Michaels, *The Gospel of John* (Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 2010), 24.

Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego” (J 20,28.31). Jezus jest w pewnym stopniu widzialnym obrazem Ojca: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1,18). Ale też zadaniem Jezusa jest ukazywanie światu Boga jako Ojca i całkowitej jedności między Ojcem i Synem.

Jezus jest tym, o którym „pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy” (J 1,45), czyli jest wypełnieniem zapowiedzi mesjańskich Starego Testamentu. W osobie Jezusa symbolicznie realizuje się historia zbawienia<sup>2</sup>. Jan Chrzciciel daje o Nim świadectwo na różne sposoby: „Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym” przychodzącym, pochodzącym od Boga oraz „jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Potwierdza to ponownie Natanael: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela” (1,49). Andrzej przyprowadza Piotra i mówi mu: „Znaleźliśmy Mesjasza<sup>3</sup> – to znaczy: Chrystusa”. Jan Chrzciciel w prorockim geście wskazuje na Jezusa i mówi o Nim: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29), nawiązując przez to do Pieśni sługi Pańskiego z Księgi Izajasza, który przyszedł nie po to, by sądzić świat, ale aby go zbawić (Iz 12,47, por. J 3,17). Jeszcze wyraźniej potwierdza to w 1J 4,14: „My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata”. Jezus jest zbawicielem, który daje swoje życie za owce, jest składającym ofiarę i jednocześnie barankiem ofiarnym. „On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1J 2, 2). Zadaniem Jezusa jest przyciągnąć wszystkich do siebie, przez otwarte ramiona krzyża, i przyprowadzić wszystkich do Ojca, w ten sposób jest i pasterzem, i bramą (J 10,9; 11,52; 12,32).

Na płaszczyźnie wiary istnieje jedność między Ojcem i Synem: „Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał (12, 44). Podobnie jak Ojciec, tak i Syn ma życie w sobie samym (5,26). Jezus nie otrzymuje życia od nikogo, ma moc nim rozporządzać, dodać i odzyskać. W rozmowie z uczniami na temat Boga Ojca Jezus tłumaczy: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?” (14, 9). W innym miejscu dodaje: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (10, 30). To było też przedmiotem sporu z Żydami, którzy nie rozumieli nauczania Jezusa i tego,

<sup>2</sup> Andreas J. Köstenberger, *A Theology of John's Gospel and Letters* (Grand Rapids: Zondervan, 2009), 405.

<sup>3</sup> Godność mesjańska Jezusa jest również bardzo istotna u Jana, który podkreśla, że namaszczonego przez Boga i zapowiadany przez proroków zbawca jest jednocześnie Synem Bożym; zob. Hugolin Langkammer, *Obraz Jezusa Chrystusa w świetle Nowego Testamentu* (Rzeszów: Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej, 2009), 118-120.

co starał się im wyjaśnić, było to dla nich zbyt nowe, zbyt niepojęte, dlatego odpowiedzieli: „Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga” (10,33). Już wcześniej w innym miejscu również zarzucali Jezusowi, że „Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu” (5,18). I chociaż Jezus mówi też, że „Ojciec większy jest ode mnie”, to mówi to z perspektywy swojej misji, wcielonego Syna Bożego, który, używając słów św. Pawła, „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,6-8). Z tego powodu słuszna jest prośba w tzw. modlitwie arcykapłańskiej: „A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie [przy Tobie] pierwaj, zanim świat powstał” (J 17,5).

Wiara w Jezusa jest otwarciem się na życie: „Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia” (J 5,21-24). W zrozumieniu tej jedności i równości między Ojcem a Synem, w przyjęciu tej prawdy jest życie wieczne. O taką wiarę dla swoich uczniów modlił się Jezus: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (17,3). Można powiedzieć, że kto wierzy w Syna, posłanego przez Ojca z miłości do człowieka, aby ten był zbawiony, ma życie wieczne (3,36).

O swoim posłaniu przez Ojca i o swojej misji, relacji do świata i do ludzi, Jezus mówi przez symbole, np.: „Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (8,12). Innym razem mówi wprost, że jest „światłością świata” (8, 12; 9, 5). I choć wypowiedź ta nie jest typową formułą samoobjawienia<sup>4</sup>, słowa te padają w momencie, kiedy Jezus, robiąc błoto ze śliny, otwiera oczy niewidomemu od urodzenia. Można powiedzieć, że wyprowadza z ciemności, z której tylko Bóg może człowieka wyprowadzić. To światło pochodzące od Jezusa pozwala każdemu człowiekowi zacząć nowe życie, zyskać nowe spojrzenie na życie i otaczającą rzeczywistość. W Ewangelii Jana Jezus nie tylko uzdrowia, ale dokonuje zbawczych znaków, by doprowadzić swoich uczniów do niezachwianej wiary, która nie osłabnie, kiedy Go już z nimi nie bę-

<sup>4</sup> Rudolf Schnackenburg, *Il vangelo di Giovanni*, cz. II (Brescia: Paideia Editrice, 1977), 410.

dzie. Obraz Jezusa jako światła uwypatnia aspekt Jego boskości<sup>5</sup>, szczególnie kiedy porównamy go z obrazami obecnymi w Starym Testamencie, np.: „Pan moim światłem i zbawieniem moim” (Ps 27,1; por. Ps 36,9; Iz 60, 19-20; Wj 12,37; 13,20-22).

Podobnie w Pierwszym Liście św. Jana 1, 5 czytamy, że to „Bóg jest światłością i nie ma w nim żadnej ciemności”. Ciemność u Jana jest metaforą grzechu i tego, co się Bogu przeciwstawia<sup>6</sup>. W wielu innych jeszcze miejscach w Ewangelii Jezus również mówi o sobie w sposób symboliczny, używając wyrażeń typu: „chleb życia” (6,35), „brama owiec” (10,7), „dobry pasterz” (10,11), „zmartwychwstanie i życie” (11,25), „droga, prawda i życie” (14, 6). Wymowny jest fragment: „Ja jestem krzewem winnym, wy – lato-roślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (15, 5). Są to obrazy, które na różne sposoby mają uświadomić adresatowi Ewangelii, że to Jezus jest źródłem życia dla wierzących oraz jego gwarantem i celem. Obraz winnego krzewu najlepiej wyraża relację i ścisłą więź między wierzącymi a Jezusem.

W tej Ewangelii Jezus używa krótkiego i emfaticznego zwrotu: „Ja jestem”, który w kontekście hebrajskim może być rozumiany jako odwołanie się do świętego Imienia Bożego, do Boga, który objawił się Mojżeszowi: „Ja jestem, Ja jeden, i nie ma ze Mną żadnego boga” (Pwt 32,39; por. Kpł 22,31; Pwt 5,9). To powtarza się nie tylko wielokrotnie w Pięcioksięgu, ale też jest obecne w bardziej rozbudowanej formie w Księdze Izajasza: „Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi, oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie (Iz 43,10; por. Iz 43,3 i Ez 34)<sup>7</sup>. Podobnie jak Izajasz przestrzegał przed fałszywymi bogami, tak też robi Jan, i na końcu swojego listu stwierdza i przestrzega: „Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!” (1J 5,21).

Formuła „ja jestem” pojawia się w kluczowych momentach. Z powodu tych słów służy wysłani przez kapłanów, żeby pojmać Jezusa, instynktownie upadają na ziemię (J 18,6)<sup>8</sup>. W ten sposób, mówiąc „ja jestem”, Jezus objawia Samarytance, kim jest, kiedy ona wspomina o swoich oczec-

<sup>5</sup> Zob. Craig R. Koester, *Symbolism in the Fourth Gospel, Meaning, Mystery, Community*, wyd. 2 (Minneapolis: Fortress Press, 2003), 157.

<sup>6</sup> Tamże, 161.

<sup>7</sup> Craig S. Keener, *The Gospel of John. A Commentary*, t. 2 (Peabody: Hendrickson Publishers, 2003), 318.

<sup>8</sup> Raymond E. Brown, *The Gospel According to John XIII–XXI* (New York: The Anchor Bible, 1970), 818.

kiwaniach na Mesjasza, który wszystko wyjaśni (J 4,26). Jezus kroczący po wodzie, uspokaja uczniów w łodzi i mówi do nich: „Ja jestem, nie bójcie się!” Podobnie przestrzega: „Jeżeli nie uwierzycie, że ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich” (J 8,24). Po to jednak, by ludzie mogli uwierzyć, potrzebna była śmierć Jezusa, potrzebny był krzyż, znak nowego początku: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem” (J 8,28; 13,17). To poznanie Jezusa w ten sposób, przez krzyż, trwa aż po dzień dzisiejszy. W Jezusie Bóg daje się poznać ludziom bardziej bezpośrednio. Jezus, wchodząc w ludzkie relacje, sprawia, że człowiek zaczyna przez nie odkrywać i poznawać Boga.

## 2. Kościół jako wspólnota wzajemnych więzi

Nauka o Kościele zawarta jest również w symbolach, które nawiązują do wzajemnych relacji. Wspólnota zgromadzona wokół świątyni jerozolimskiej zostaje zamieniona we wspólnotę zgromadzoną wokół Chrystusa. Jezus zapowiada to, kiedy mówi o zburzeniu świątyni i o jej odbudowie: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w ciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała<sup>9</sup>. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus” (J 2, 21). Ewangelia Jana nie opisuje genezy czy struktury Kościoła czy sakramentów. Jan zajmuje się ich duchowym i indywidualnym aspektem bycia członkiem wspólnoty Kościoła. I chociaż nie opisuje chrztu tak, jak to robią synoptycy, to jednak w rozmowie z poszukującym wiary Nikodemem, wyraźnie akcentuje, że nowe narodzenie się z wody i z Ducha jest konieczne, by wejść do królestwa Bożego (J 3,5). Królestwa, w którym na pierwszym miejscu jest Bóg. Ewangelista jednak unika wyrażen takich jak „królestwo Boże”, a akcentuje indywidualną relację z Chrystusem, relację opartą na wierze. Częściej zaznacza, że to Chrystus jest królem, ale tytuł „Król Żydowski” jest użyty przez Jana albo ironicznie, w procesie prowadzonym przez Piłata (18,33; 19,3), albo jako dowód winy zapisany na tabliczce zawieszanej na krzyżu (19,21). Tytuł „król Izraela” ma charakter mesjański, został zaakcentowany przy okazji uroczystego wjazdu do Jerozolimy, kiedy wiwatujący tłum wołał: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie” oraz „Król izraelski!” „Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na osłęciu. (12, 13.15)”. Tytuł ten ma charakter wypełnienia zapowiedzi prorockich, ma uświadamiać, kim jest Jezus (tj. mesjaszem i zbawicielem) i nie należy kojarzyć Jezusa z ziemskim królem. Jan akcentuje, że królowanie

<sup>9</sup> Tekst gr. używa słowa: „*sōma*”, które może oznaczać „ciało” jako „strukturę”, „organizm”.

Boże jest w sercu człowieka przez wiarę i miłość. Autor czwartej Ewangelii przenosi akcenty i mówi symbolicznie, ale mimo wszystko jasno, kim jest Jezus, a nie czym lub jakie jest królestwo Boże, jak to opisują synoptycy. Jan oddaje ideę „ludu Bożego” symboliką znaną ze Starego Testamentu, jak stado owiec, które podąża wiernie i ufnie za pasterzem, odwołuje się do krzewu winnego i latorośli, które z krzewu czerpią życie, jak Kościół, który zakorzeniony w Chrystusie żyje m.in. przez sakramenty<sup>10</sup>. Przez to Ewangelia Jana podkreśla potrzebę indywidualnej relacji z Chrystusem, potrzebę wiary w Jezusa, zakotwiczenia w Nim, czego efektem ma być miłość wzajemna i jedność wierzących.

Synoptycy przytaczają przypowieści Jezusa jak ta, że królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu rozmieszanego z mąką (Mt 13,33; Łk 13,21), w Ewangelii Jana to Jezus mówi „ja jestem chlebem”, i obiecuje „chleb żywy”, „chleb z nieba”. Jezus ogłasza także, że Jego ciało i krew są prawdziwym pokarmem i napojem, i to one gwarantują życie wieczne i trwanie przy Nim (J 6,51-56). Jezus nie tylko daje chleb głodnym, ale sam staje się chlebem. „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało [sarks<sup>11</sup>] za życie świata” (J 6,51). Jest to odwołanie się do doświadczenia spożywania manny na pustyni, kiedy Bóg prowadził swój lud i żywił go. Nawiązując do tego doświadczenia, Jezus mówi, że On sam jest chlebem, pokarmem, źródłem duchowych i fizycznych sił do kroczenia drogą wiary. Ewangelista nie waha się przy tym opuścić opis ustanowienia eucharystii. Oczywiście jest jednak, że jest to obraz Kościoła zgromadzonego przy Chrystusie na eucharystii. Wspólnota Janowa jest jednak Kościołem, który nie potrzebuje dodatkowego opisu wyjaśniającego historię ustanowienia eucharystii. Ewangelista rozwija jej teologiczny i symboliczny wymiar, wyjaśnia, jak powinna być ona rozumiana przez każdego wierzącego. Uświadamia nam, czym realnie jest, czyli to, że nie jest jedynie symbolicznym ostatnim posiłkiem, ale jest wyrazem miłości, jedności, zachętą do służenia sobie nawzajem. Może dlatego właśnie Ewangelista ogranicza się jedynie do opisu umycia nóg uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy.

Kiedy po cudownym rozmnożeniu chleba ludzie chcieli obwołać Jezusa królem, On wycofał się na pustynię, jakby nie chciał, by ludzie w ten sposób o Nim myśleli. W Ewangelii Jana Jezus mówi o sobie, jak też o wspólnocie wierzących, symbolami. Posługuje się obrazem pasterza, stada i owczarni, która ma się rozrastać: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam

<sup>10</sup> Raymond E. Brown, *The Gospel According to John I–XII* (New York: The Anchor Bible, 1966), CX.

<sup>11</sup> Tekst gr. używa słowa: „sarks”, które oznacza realne ciało.

Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (10, 14.16). Jezus zna swoje owce, wie, że one słuchają Jego głosu i ma pewność, że nikt nie wyrwie ich z Jego ręki. To Jezus gwarantuje im życie, także życie wieczne (10,27). Mimo późniejszego „rozstania”, odejścia z tego świata, Jezus ma wszystko w swoich rękach i pozostaje „Głową Kościoła” (Ef 5,23; Kol 1,18).

Znamienne jest też, że w Ewangelii Jana nie ma opisu wyboru ani formalnej listy imion 12 apostołów. Dla ewangelisty ich wybór jest oczywisty, ich powołanie i misja są bezdyskusyjne<sup>12</sup> (por. J 6,67.70; 13,18; 15,16; 17,18; 20,21). Jan zwraca uwagę na bycie uczniem gotowym do misji, świadczenia o Chrystusie i przynoszenia dobrego owocu, akcentuje misję i cel: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16). Apostoł mówi o Kościele nie przez pryzmat urzędów i funkcji, ale przez pryzmat relacji, więzi z Chrystusem i misji, nie przemilcza instytucji Kościoła, ale chce jej nadać więcej ducha. Chce raczej obronić Kościół przed anonimowością masy czy sztywnością struktury, a ocalić osobisty wymiar doświadczenia i zaangażowania religijnego. Bardziej niż na różnorodność posług w Kościele, Jan zwraca uwagę na jedność (J 17,11.21.22; por. 1Kor 12,12-13), jedność z Chrystusem, opartą na Jego autorytecie i wzorze, jedność opierającą się na wzajemnej miłości<sup>13</sup>. Podobnie jest, jeśli chodzi o sakramenty. Jan ich nie definiuje, ale opisuje symbolicznie, czym są i jak działają, ukazując ich źródło w życiu i słowach Chrystusa<sup>14</sup>. Jan wprowadza jednak pewną różnicę, w sposobie mówienia o „ciele” Chrystusa. Synoptycy w opisie ustanowienia eucharystii używają greckiego słowa *sōma* (łac. *corpus*, *-oris*). Jan używa słowa *sarks* (łac. *caro*, *-nis*) J 6,51.54.55.56 przede wszystkim po to, by odróżnić eucharystię (ciało Chrystusa) od Kościoła (mistycznego ciała Chrystusa), wspólnoty wierzących, o której mówił przy okazji oczyszczenia świątyni (J 2,21). W kontekście eucharystii chodzi o realne ciało Chrystusa, gdyż słowo *sarks* oznacza ciało lub kawałek mięsa, ciało człowieka, które ulega słabościom i zepsuciu, czasem też człowieka czy istotę żywą (Łk 3,6; Mk 13,20; 14,28; Rz 3,20). Przez to ewangelista na nowo przypomina o realności wcielenia Chrystusa (por. J 1,14). W przypadku Kościoła chodzi o „ciało” w znaczeniu pewnego złożonego organizmu (1Kor 12, 4-12.27; Ef 5,30), zorganizowanego zbioru wielu elementów o różnych zadaniach i o różnym przeznaczeniu, jak na przykład w sformułowaniu – korpus dyplomatyczny.

<sup>12</sup> Raymond E. Brown, Francis J. Moloney, red., *An Introduction to the Gospel of John* (New York: Doubleday, 2003), 222.

<sup>13</sup> Tamże, 224.

<sup>14</sup> Brown, *The Gospel According to John I–XII*, CXI.

Odwołanie się do chrztu i eucharystii, do sakramentalnego życia Kościoła, możemy dostrzec w scenie, w której „jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19,33). Są to dwa główne źródła życia wiecznego w drodze do niebieskiej ojczyzny. Chrztus rozpoczyna tę drogę, a eucharystia umacnia wierzących na tej drodze i doprowadza do ostatecznego celu, do zjednoczenia z Bogiem.

Scena umycia nóg uczniom, według wielu komentatorów, jest wezwaniem do pokuty i pojednania oraz przypomina im o potrzebie pokory i uniżenia. W pewnym stopniu tak jest, ale silniejszą aluzją do sakramentu pojednania jest scena rozesłania uczniów umocnionych pewnym szczególnym darem Ducha Świętego: „Tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). W Pierwszym Liście Jan kontynuuje tę myśl, przypominając wszystkim: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” ze względu na Chrystusa, który stał się ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i grzech całego świata (1J 1,8-9). Jan opisuje istotę pojednania z Bogiem bez rozwijania, jak to pojednanie formalnie ma wyglądać. Misją uczniów jest bycie narzędziem miłosierdzia Bożego, uczniowie mają z pokorą kontynuować misję Baranka (J 1,29), misję oczyszczania i uwalniania świata z grzechów przez pewne szczególne spotkanie, któremu będzie towarzyszyć wyznanie grzechów i ich odpuszczenie (J 8,35-36). Tym, który odpuszcza grzechy, pozostaje jednak Bóg<sup>15</sup>, który udziela tego przywileju uczniom dzięki tchnieniu i towarzyszeniu im Ducha Świętego.

Duch Święty we wspólnocie Janowej to Paraklet, ten, który się wstawi za innymi i usprawiedliwia, ale również ten, który poucza i przypomina, daje świadectwo<sup>16</sup>. Duch jest tym, który ożywia, ciało na nic się nie przyda, jeśli nie będzie uległe duchowi (J 6,63). W rozmowie z Samarytanką Jezus mówi wprost, że „Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 4,24). Duch Święty prowadzi do prawdy, pomaga przypomnieć nauczanie i słowa Jezusa, które też są „duchem i życiem”. Towarzyszy On zatem wierzącym i pobożnie wczytującym się w Pismo Święte, a szczególnie asystuje Urzędowi Nauczycy-

<sup>15</sup> Keener, *The Gospel of John. A Commentary*, t. 2, 1206; por. Stanisław Mędała, *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 13–21* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010), 310; Francis Martin, William M. Wright IV, *The Gospel of John* (Grand Rapids: Baker Academic, 2015), 342.

<sup>16</sup> Johannes Beutler, *L'Ebraismo e gli Ebrei nel Vangelo di Giovanni* (Roma: Editrice Pontificio Istituto Biblico, 2006), 86.



cielskiemu Kościoła, by to nauczanie było w Kościele przez wieki właściwie rozumiane i wiernie przekazywane<sup>17</sup>, gdyż on jest Duchem Prawdy, pochodzi od Ojca, zesłany przez Syna, i on będzie w dalszym ciągu dawał świadectwo (J 14,26; 15,26; 16,13).

### 3. Miłość – wzajemna troska i szacunek

Jednym z głównych elementów, na którym teologia Janowa buduje wzajemne relacje to miłość. Język grecki Nowego Testamentu posługuje się czasownikiem: *agapaō* – odpowiednik łac. *diligo*<sup>18</sup> – który oznacza: „miłować”, „bardzo cenić”, „szanować”, „respektować”<sup>19</sup>. Słowo to odnosi się do miłości pełnej respektu, szacunku, uwielbienia, duchowej fascynacji i przywiązania, do miłości, która opiera się na zaufaniu, autorytecie i świadomym wyborze. Ten sposób mówienia o miłości dominuje u Jana. W tej Ewangelii występuje prawie 40 razy, podczas gdy u Mt 7, Mk 6, Łk 10 razy; w Pierwszym Liście Jana 25 razy. Słowo to pojawia się, choć sporadycznie, także w kontekście negatywnym, kiedy jest mowa o umiłowaniu ciemności czy chwały ludzkiej (J 3,19; 12,44).

Innym czasownikiem używanym na określenie stanu uczuciowych relacji i więzi międzyludzkich jest *fileō* – łac. *amo* – który oznacza: „kochać”, „lubić”, „miłować”, „mieć upodobanie”, „być zaangażowanym uczuciowo”. Słowo może oznaczać przyjaźń, bliską serdeczność, czasem z elementem zmysłowości, albo zwykły pocałunek<sup>20</sup>. Tym słowem synoptycy opisali pocałunek, którym Judasz wydał Jezusa (Mt 26,48; Mk 14,44; Łk 22,47). W Nowym Testamencie jest używany dużo rzadziej (J 12 razy; Mt 5; Łk 2; Mk 1; w Listach Janowych nie występuje), wyraża najczęściej pozytywne ludzkie uczucia. Piotr odpowiada trzykrotnie Jezusowi: „Wiesz, że cię kocham” (φιλω σέ – J 21,15.16.17), podczas gdy Jezus w dwóch pierwszych pytaniach: „Czy kochasz mnie” używa czasownika: *agapaō*, a do-

<sup>17</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”* (Watykan 1965), nr 8-10.

<sup>18</sup> Luigi Castiglioni, Scevola Mariotti, *Vocabolario della lingua latina*, wyd. 3 (Trento: Loescher, 1996), 326.

<sup>19</sup> Frederick William Danker, *A Greek-English Lexicon of the New Testament and other Early Christian Literature*, wyd. 3 (Chicago: The University of Chicago Press, 2000), 5. Jest to odpowiednik hebrajskiego czasownika: *’āhēb*, który ma szerokie znaczenie i zasadniczo odpowiada słowom: „kochać”, „lubić”; zob. David J.A. Clines, red., *The Dictionary of Classical Hebrew*, t. 1 (Sheffield: Sheffield Academic Press, 1993), 137.

<sup>20</sup> Franco Montanari, *Vocabolario della lingua greca*, wyd. 2 (Torino: Loescher, 2004) 2274.

piero za trzecim razem *fileō*. Klasyczne komentarze zwracają uwagę na aspekt rehabilitacji Piotra i przywrócenie mu autorytetu pasterza, któremu powierzona zostaje poważna misja, po tym jak trzy razy zaparł się Jezusa (J 18,25n.)<sup>21</sup>. Inni egzegeci kładą większy akcent na troskę Jezusa o stado owiec, argumentując, że Jezus przede wszystkim nakazuje Piotrowi, aby się troszczył o powierzone mu owce, które mają prawo do tego, by ktoś nad nimi czuwał i się należycie opiekował, a nie by Go kochał<sup>22</sup>. Podkreślają oni w ten sposób służebność posługi pasterskiej. U podstaw tego wszystkiego leży przede wszystkim osobisty dialog, zażyłość czy bliskość z Jezusem. Z dialogu, z bycia razem, rodzi się poznanie, więź i pełna szacunku miłość. Trzeba kochać Jezusa, by podjąć powierzone przez Niego obowiązki, kochać Jezusa, by umieć się troszczyć o Jego owce, a ponadto trzeba też kochać tak, żeby umieć oddać życie za powierzone sobie owce (J 10,11). Piotr początkowo nie był do tego przygotowany, nie rozumiał Jezusa, ale dojrzał do tej prawdziwej, szczerzej i oddanej miłości, aby kochać Boga i być dla innych, by być dobrym pasterzem, tak jak tego przykład dał Jezus, by oddać życie za owce (J 21,18)<sup>23</sup>.

I chociaż dla niektórych egzegetów oba te czasowniki wydają się synonimami<sup>24</sup>, można zauważyć pewne drobne różnice w ich użyciu. Słowo *fileō* w Ewangelii Jana oznacza bardziej miłość od strony czysto ludzkiej, przywiązanie do ludzi, przyjaźń, a zwłaszcza odnosi się do relacji osobowych i ma charakter personalny<sup>25</sup>. Pozostali ewangeliści używają go również, ale w relacji do rzeczy, np. kiedy mówią o umiłowaniu „długich szat” czy „pierwszych miejsc” (Mt 5,6; 23,6; Łk 22,47). Czasownik *fileō* bywa też użyty w Ewangeliiach w kontekście miłości do swojego życia, do rodziców, albo oznacza „miłość”, jaką oferuje świat (Mt 10,37; J 12,25).

<sup>21</sup> Por. Brown, *The Gospel According to John XIII–XXI*, 1110–1113; Mędala, *Ewangelia według Świętego Jana, rozdziały 13–21*, 366; Leon Morris, *The Gospel according to John. Revised* (Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 1984), 772.

<sup>22</sup> Zob. Frederick Dale Bruner, *The Gospel of John. A Commentary* (Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 2012), 1230.

<sup>23</sup> Francis J. Moloney, *Il vangelo di Giovanni* (Leumann: Editrice Elledici, 2007), 485.

<sup>24</sup> Rudolf Schnackenburg, *Il vangelo di Giovanni*, cz. III (Brescia: Paideia Editrice, 1981), 661–662; zob. Craig S. Keener, *The Gospel of John. A Commentary*, t. 1 (Peabody: Hendrickson Publishers, 2005), 325.

<sup>25</sup> Słowo gr. *erān*, które w grece klasycznej opisuje miłość jako stan namiętnego zakochania, pożądania, i relację kochanków, w grece biblijnej nie występuje. Zob. Ethelbert Stauffer, „ἀγαπάω”, w *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. Gerhard Kittel, t. 1 (Stuttgart: Verlag von W. Kohlhammer, 1953), 35–55.

To, co miłością nie jest lub jest jej przeciwieństwem i wykroczeniem moralnym, czymś, od czego należy się odwrócić, jest opisane przez słowo: *porneuō* – „uprawiać rozpustę”, „dopuszczać się nieczystości”, także w znaczeniu metaforycznym (J 8,41; Ap 2,21; 9,21; 17,2.4) albo przez czasownik: *moicheuō* – „cudzołożyć”. W Ewangelii Jana ten ostatni czasownik występuje tylko w opowiadaniu o kobiecie cudzołożnej (J 8,3.4; por. Ap 2,22; Wj 20,13.14). Tych negatywnych słów jednak jest w Pismach Janowych bardzo mało<sup>26</sup>. Jan mówi o miłości pozytywnie i wzniośle, w Apokalipsie dopuszczających się rozpusty wzywa do nawrócenia, choć są oni skazani na klęskę, nieład oznacza też często idolatrię (Ap 17,2; 18,9).

#### 4. Aspekty miłości w świetle wzajemnych relacji osób

##### 4.1. Bóg – kochający Ojciec i Stwórca

Ewangelista przedstawia Boga jako kochającego Ojca, który nie jest kimś, kto na mocy swojego autorytetu sprawuje kontrolę nad wszystkimi i nad wszystkim. Relacja opiera się na miłości, wzajemnym przenikaniu i doskonałym rozumieniu (10,30). „Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz grozi mu gniew Boży” (J 3,35-36). Ojciec miłuje (*agapaō*) Syna i wszystko oddał w Jego ręce (3, 35), powierza Mu misję i ma do Niego całkowite zaufanie. W innym miejscu Jezus zapewni, że Ojciec „miłuje [*fileō*] Syna i ukazuje mu to wszystko, co On sam czyni” (5,19-20), przez co są zjednoczeni w działaniu. Jezus jest świadomy miłości Ojca wobec Niego: „Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję” (10,17) i sam odpowiada w taki sam sposób, miłuje Ojca: „Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał” (14,31). Jezus jest synem Jednorodnym, jedynym i umiłowanym jeszcze przed założeniem świata: „Ojciec, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata” (17,24). Miłość Boga jest odwieczna i trwa na wieki, i Jezus modli się o taką miłość dla swoich uczniów, by byli doskonale zjednoczeni w miłości (17,23).

Miłość Boga nie ogranicza się jedynie do Syna, ale jest rozciągnięta na cały świat stworzony, a przez Syna realizowana: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego

<sup>26</sup> Rzeczownik: „nieczystość” w pismach Janowych nie występuje, a przymiotnik: *akathartos* – „nieczysty” spotykamy tylko w trzech miejscach w Apokalipsie. Dwa razy, kiedy jest mowa o duchach nieczystych (Ap 16,18;18,2) i raz w celu podkreślenia nieczystości nierządu (Ap 17,4).

Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (3,16). Bóg z miłości do człowieka posyła swojego ukochanego Syna, aby zbawił i uwolnił od ciemności grzechu świat oraz pokazał ludziom, na czym polega prawdziwa miłość. Jednocześnie Ojciec wszystko powierzył Synowi, dlatego: „Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne” (6,40; por. 6,47; 11,25.26).

#### **4.2. Miłość Jezusa do uczniów**

Relacja Jezusa do uczniów jest odbiciem miłości Ojca do Jezusa: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości” (15, 9). Jezus miłował uczniów w sposób pełny i doskonały: „Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal” (13,1). Miłość wyraża się w trosce Jezusa o uczniów, o ich rozwój duchowy, o to, by ich zachować od wpływów zła świata i przygotować na trudności czy prześladowania. Jezusowi zależy, aby zachowali oni słowo Boże, wiarę, i żyli w prawdzie. Dlatego też Jezus oddaje swoje ziemskie życie za nich i za zbawienie całego świata, a jednocześnie zapewnia ich o swojej łączności przez miłość i Ducha Świętego. „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich (17,26).

#### **4.3. Miłość człowieka wierzącego do Jezusa i do Ojca**

Miłość do Jezusa i Boga Ojca jest warunkiem zjednoczenia się w duchu wiary z rzeczywistością nadprzyrodzoną: „Jeśli Mnie kto miłuje [*agapao*], będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać (14, 23). Miłość do Boga Ojca i do Jezusa przejawia się w zachowywaniu przykazań i nauczania Jezusa: „Miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań” (1J 5,2-3; por. J 14,15). A przykazania te sprowadzają się w teologii Janowej do jednego: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (13,34; 14,15), czyli do miłości wzajemnej (*agapē*), tej miłości najszlachetniejszej, pełnej szacunku i zaufania. Przykładem i wzorem dla ludzkiej miłości jest miłość Chrystusa do człowieka: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem [*agapao*]” (15,21). O tej wzajemnej miłości przypomina wielokrotnie. Jezus sam też miłował Martę, jej siostrę, Łazarza (11,5), miał umiłowanego ucznia, którego zapewne w pewien szczególny sposób cenił i szanował (20,2; 21,7.20).

## 5. Miłość do Boga wyraża się w miłości wzajemnej

W Pierwszym Liście św. Jan kontynuuje rozważania na temat znaczenia miłości, miłości Boga, miłości wzajemnej i wypełnianiu przykazań. W ten sposób Jan jeszcze bardziej rozwija swoją „etykę miłości” jako podstawową zasadę postępowania<sup>27</sup>. Teraz jeszcze wyraźniej przypomina, że życie wspólnoty wierzących – można powiedzieć też: wszystkich ludzi – powinno opierać się na wzajemnej miłości: „Taka bowiem jest wola Boża, którą objawiono nam od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali” (1J 3,11; 2 J 1,5). Kto nie miłuje, nie szanuje innych, trwa w śmierci, bo tylko miłość daje życie. Bóg jest źródłem miłości, On jest miłością czystą: „Miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością [ὁ θεὸς ἀγάπη ἐστίν]” (1 J 4,8.16).

Tym, co łączy wyznawców Chrystusa we wspólnotę, jest wiara w Jezusa, wzajemna miłość i jedność (J 11,52; 17,21-23; J 3,23)<sup>28</sup>. Miłość nie może być jednak gołosłowna: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!” (1J 3,18). Powinna być szczerza i potwierdzona dobrymi czynami. Miłość do Boga to odpowiedź dana Bogu na Jego miłość, bo to On pierwszy nas umiłował i uzdolnił do tej miłości: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1J 4,9-10.19), to „krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1J 1,7), abyśmy mogli żyć w sposób wolny miłością dzieci Bożych (1J 3,1), jako ci, którzy poznali i uwierzyli miłości Ojca i Syna, zbawiciela świata.

Ta prawdziwa miłość, której źródłem jest Bóg, uwalnia człowieka z lęku, wyzwala z niepokoju o wieczność, pomaga radośniej podążać drogą Bożych przykazań i przetrwać to, co człowieka od Boga odciąga. „Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca” (1J 2,15). Jeśli ktoś wybrał świat i zafascynował się światem, nie może zafascynować się Bogiem<sup>29</sup>. „Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1J 2,16-17). Trwa ten, kto ma moc płynącą z wiary, że Jezus jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym.

<sup>27</sup> Köstenberger, *A Theology of John's Gospel and Letters*, 509.

<sup>28</sup> Brown, Moloney, red., *An Introduction to the Gospel of John*, 227.

<sup>29</sup> Przez „świat” rozumie się to, co jest przeciwne Bogu. Johannes Beutler, *Le lettere di Giovanni. Introduzione, versione e commento* (Bologna: Centro editoriale dehoniano, 2009), 116.

\* \* \*

Ewangelia Jana przekazuje nam obraz Jezusa, który wchodzi w relacje, w dialog z konkretnymi osobami: Nikodemem, Samarytanką, swoimi uczniami na weselu w Kanie, chromym, niewidomym, urzędnikiem królewskim, Piłatem. Jest w szczególnej relacji z Łazarzem, Martą i Marią. Nie koncentruje się na królestwie Bożym, ale na Jezusie, który sam doprowadza ludzi do wiary. Jan nie chce przekazywać szczegółów historycznych dotyczących Jego życia, ale ukazuje to, że w Nim jest życie wieczne, chce powiedzieć, że On jest Mesjaszem, tym, który gładzi grzechy świata, i pozostając „jedno” z Ojcem, na Ojca wskazuje. Jest to wiara w Jezusa, który jest jedno z Ojcem, jest odwiecznym preegzystującym Synem-Słowem, Zbawicielem i dawcą życia (1J 5,20). Wierzyć – to trwać przy Chrystusie, przy Jego nauczaniu i przykazaniach, miłując Boga i bliźnich. Jan podkreśla też to, że w Jezusie Bóg przemówił do człowieka i objawia siebie najpełniej jako miłość. A relacje między człowiekiem a Bogiem, uczniem a Jezusem, i wzajemnie relacje między wierzącymi, to relacje opierające się przede wszystkim na czystej, pełnej szacunku, zaufania, doskonałej miłości, której nurt wyznaczają Boże przykazania.

### **Bibliografia:**

Beutler Johannes. *L'Ebraismo e gli Ebrei nel Vangelo di Giovanni*. Roma: Editrice Pontificio Istituto Biblico, 2006.

Beutler Johannes. *Le lettere di Giovanni. Introduzione, versione e commento*. Bologna: Centro editoriale dehoniano, 2009.

Brown Raymond E. *The Gospel According to John I–XII*. New York: The Anchor Bible, 1966.

Brown Raymond E. *The Gospel According to John XIII–XXI*. New York: The Anchor Bible, 1970.

Brown Raymond E., Moloney Francis J., redakcja, *An Introduction to the Gospel of John*. New York: Doubleday, 2003.

Bruner Frederick Dale. *The Gospel of John. A Commentary*. Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 2012.

Castiglioni Luigi, Mariotti Scevola. *Vocabolario della lingua latina*. Wyd. 3. Trento: Loescher, 1996.

Charlesworth James H. *The Beloved Disciple. Whose Witness Validates the Gospel of John?* Valley Forge: Trinity Press International, 1995.

Clines David J. A., redakcja, *The Dictionary of Classical Hebrew*. T. 1. Sheffield: Sheffield Academic Press, 1993.

Danker Frederick William. *A Greek-English Lexicon of the New Testament and other Early Christian Literature*. Wyd. 3. Chicago: The University of Chicago Press, 2000.

Keener Craig S. *The Gospel of John. A Commentary*. T. 2. Peabody: Hendrickson Publishers, 2003.

Keener Craig S. *The Gospel of John. A Commentary*. T. 1. Peabody: Hendrickson Publishers, 2005.

Kittel Gerhard, redakcja, *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*. T. 1. Stuttgart: Verlag von W. Kohlhammer, 1953.

Koester Craig R. *Symbolism in the Fourth Gospel, Meaning, Mystery, Community*. Wyd. 2. Minneapolis: Fortress Press, 2003.

Köstenberger Andreas J. *A Theology of John's Gospel and Letters*. Grand Rapids: Zondervan, 2009.

Langkammer Hugolin. *Obraz Jezusa Chrystusa w świetle Nowego Testamentu*. Rzeszów: Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej, 2009.

Martin Francis, Wright IV William M. *The Gospel of John*. Grand Rapids: Baker Academic, 2015.

Mędała Stanisław. *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010.

Mędała Stanisław. *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 13–21*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010.

Michaels J. Ramsey. *The Gospel of John*. Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 2010.

Moloney Francis J. *Il vangelo di Giovanni*. Leumann: Editrice Elledici, 2007.

Montanari Franco. *Vocabolario della lingua greca*. Wyd. 2. Torino: Loescher, 2004.

Morris Leon. *The Gospel according to John. Revised*. Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 1984.

Schnackenburg Rudolf. *Il vangelo di Giovanni*. Cz. II. Brescia: Paideia Editrice, 1977.

Schnackenburg Rudolf. *Il vangelo di Giovanni*. Cz. III. Brescia: Paideia Editrice, 1981.

Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*. Watykan 1965.

## Relacyjne aspekty teologii Ewangelii i Listów św. Jana

### STRESZCZENIE

Ewangelia Jana przekazuje nam obraz Jezusa, który wchodzi w relacje, w dialog z konkretnymi osobami: Nikodemem, Samarytanką, uczniami na weselu w Kanie, chromym, niewidomym, urzędnikiem królewskim, Piłatem. Jest w szczególnej relacji z Łazarzem, Martą i Marią. Ewangelia nie koncentruje się na królestwie Bożym, ale na Jezusie, który sam doprowadza ludzi do wiary. Jan nie chce przekazywać szczegółów historycznych dotyczących życia Jezusa, ale ukazuje to, że w Nim jest życie wieczne. Chce powiedzieć, że On jest Mesjaszem, tym, który gładzi grzechy świata, i – pozostając „jedno” z Ojcem – na Ojca wskazuje. Jest to wiara w Jezusa, który jest odwiecznym preegzystującym Synem–Słowem, Zbawicielem i dawcą życia (1 J 5,20). Wierzyć – to trwać przy Chrystusie, przy Jego nauczaniu i przykazaniach, miłując Boga i bliźnich. Jan podkreśla, że w Jezusie Bóg przemówił do człowieka i objawia



siebie najpełniej. Objawił siebie jako Miłość. Relacje między człowiekiem a Bogiem, uczniem a Jezusem, i wzajemnie relacje między wierzącymi, to relacje opierające się przede wszystkim na czystej, pełnej szacunku i zaufania, doskonałej miłości, której nurt wyznaczają Boże przykazania.

**Słowa kluczowe:** Jan ewangelista, pisma Janowe, Jezus, relacyjność, egzegeza

## Relational Aspects of the Theology of the Gospel and Epistles of St. John

### SUMMARY

The Gospel of John gives us the image of Jesus who enters a relationship, a dialogue with real people: Nicodemus, the Samaritan woman, his disciples at the wedding at Cana, the lame, the blind, the royal official, Pilate and is in a special relationship with Lazarus, Martha and Mary. John does not focus on the Kingdom of God, but on Jesus, who alone brings people to faith. John did not want to convey only the historical details concerning Jesus life, but show that in Him there is eternal life. He wants to say that Jesus is the Messiah, the one who takes away the sins of the world and remaining “one” with the Father to the Father He points. It is faith in Jesus who, being one with the Father, is the eternal Son of a pre-existing Son-Word, the Saviour and the Giver of life (1John 5:20). To believe is to hold on to Christ and His teaching and commandments, loving God and the neighbours. John emphasises that in Jesus, God speaks to humanity and reveals himself most fully. He revealed himself as Love. The relationship between the human being and God, a disciple and Jesus, and relationships among believers are relationships based primarily on love that is clear, full of respect and trust and perfect and which is determined by the commandments of God.

**Keywords:** Evangelist John, writings of John, Jesus, relational, exegesis

